

Pezet Noon, Takie jak Ty

Gdy wchodzisz do klubu mężczyźni grzeszą myślą
Kiedy idziesz z fajkiem, każdy facet z zapalniczką
Inne szepczą, że jesteś kiepską dziwką
Bo ich goście już ich nie pieprzą, woleliby peep-show
Ich mężów na twój widok łapie atak serca
Ich żony po cichu planują morderstwa
Jednym spojrzeniem burzysz im całą konstrukcję
Oni chcą cię mieć, one zbierają na liposukcję
Wszyscy goście kochają takie jak ty
W moich myślach cały czas tylko ja i ty
Gdy stajesz przy barze i zamawiasz trunki
Wszyscy goście nagle otwierają rachunki
Potem patrzysz na mnie, patrzysz i gotuje mi się krew
Gdy tańczysz dla mnie czuję, że nie wiem co to seks
Nic nie znacysz dla mnie i nie chwytasz mnie za serce
Lecz gdy patrzysz na mnie czuję, że wydam całą pensję
Chyba wydam cały hajs, gdy patrzę na ciebie
Myślę, że wydam cały hajs, wydam go na ciebie
Wszyscy goście czują tak, gdy patrzą na ciebie
Chciałbym zdobyć cały świat, zrobić to dla ciebie
Chyba wydasz cały hajs na mnie, widzę jak patrzysz
Chyba wydasz cały hajs, dzisiaj wydasz go na mnie
Wszyscy goście czują tak, kiedy ja na nich patrzę
Chcą zdobyć cały świat dla mnie, to co z tym hajsem?
To co z tym hajsem? to co z tym hajsem? wydam go na ciebie
Siadasz przy stoliku, kładziesz nogę na nogę
Wszystkim gościom nagle coś upada na podłogę
Wszystkie niunie wokół robią się nerwowe
Wszystkie zamawiają podwójny long-island z lodem
Potem w toalecie poprawiają make-up
Liczą, że ich skóra też będzie tak miękka
Jednym spojrzeniem rozbijasz ich długie związki
Oni chcą cię mieć, one kupują nowe podwiązki
Wszyscy goście kochają takie jak ty
W moich myślach cały czas tylko ja i ty
Gdy stajesz przy barze i popijasz Porto
Nawet striptizerki zbierają hajs na botoks
Potem patrzysz na mnie, patrzysz i gotuje mi się krew
Gdy tańczysz dla mnie czuję, że nie wiem co to seks
Nic nie znacysz dla mnie i nie chwytasz mnie za serce
Lecz gdy patrzysz na mnie czuję, że wydam całą pensję
Chyba wydam cały hajs, gdy patrzę na ciebie
Myślę, że wydam cały hajs, wydam go na ciebie
Wszyscy goście czują tak, gdy patrzą na ciebie
Chciałbym zdobyć cały świat, zrobić to dla ciebie
Chyba wydasz cały hajs na mnie, widzę jak patrzysz
Chyba wydasz cały hajs, dzisiaj wydasz go na mnie
Wszyscy goście czują tak, kiedy ja na nich patrzę
Chcą zdobyć cały świat dla mnie, to co z tym hajsem?
To co z tym hajsem? to co z tym hajsem? wydam go na ciebie
Gdy rozchylasz usta, wypuszczasz dym z papierosa
Czuję, że od jutra zostanę gościem bez grosza
Płomień z zapalniczki odbija się w twoich oczach
I myślę, że chciałbym mieć Ferrari Testarossa
Gdy przechodzisz obok, dupy łykają Tramal
Gdy wchodzisz na parkiet ich goście luzują krawat
Jednym spojrzeniem rozbijasz ich małżeństwa
Chcą cię mieć, one nie chcą im oddać dziecka
Wszyscy goście kochają takie jak ty
W moich myślach cały czas tylko ja i ty
Stajesz przy barze, sama nie wiesz po co
I idziesz w moją stronę, i nie wierzę własnym oczom
Potem patrzysz na mnie, patrzysz i gotuje mi się krew
Gdy tańczysz dla mnie czuję, że nie wiem co to seks

Nic nie znaczysz dla mnie i nie chwytasz mnie za serce
Lecz gdy patrzysz na mnie czuję, że wydam całą pensję
Chyba wydam cały hajs, gdy patrzę na ciebie
Myślę, że wydam cały hajs, wydam go na ciebie
Wszyscy goście czują tak, gdy patrzą na ciebie
Chciałbym zdobyć cały świat, zrobić to dla ciebie
Chyba wydasz cały hajs na mnie, widzę jak patrzysz
Chyba wydasz cały hajs, dzisiaj wydasz go na mnie
Wszyscy goście czują tak, kiedy ja na nich patrzę
Chcą zdobyć cały świat dla mnie, to co z tym hajsem?
To co z tym hajsem? to co z tym hajsem? wydam go na ciebie